

PJONGJANG WZNOWIŁ TESTY RAKIETOWE

Korea Północna wystrzeliła w sobotę rano kilka rakiet krótkiego zasięgu, które przeleciały odległość od 70 m do 200 km, zanim wpadły do morza - poinformowało Kolegium Połączonych Szefów Sztabów Korei Płd. w specjalnym komunikacie, który cytuje agencja Yonhap.

Pociski zostały wystrzelone z poligonu w pobliżu miasta Wonsan, na wschodnim wybrzeżu Korei Płn., między godz. 9:00 a godz. 9:27 czasu miejscowego (godz. 2:00-2:27 w Polsce) w kierunku wschodnim - nad Morze Japońskie.

Agencja Yonhap, która jako pierwsza poinformowała o wystrzeleniu pocisków, powołała się na informacje, jakie otrzymała z Kolegium Połączonych Szefów Sztabów Korei Płd., południowokoreańscy wojskowi oparli zaś swą opinię na wspólnej analizie przeprowadzonej z udziałem oficerów amerykańskich.

Początkowo była mowa o jednym pocisku, w kolejnych komunikatach ujawniono, że Korea Północna wystrzeliła w sumie kilka rakiet, które przeleciały dystans nie większy niż 100 km.

Ko Min Dzong - rzeczniczka prezydenta Korei Płd. Mun Dze Ina, powiedziała, że informacja o wznowieniu prób balistycznych jest skrupulatnie sprawdzana przez władze Korei Płd.

Aktywności północnokoreańskich wojsk raketowych balistycznej na Morzu Japońskim nie odnotowały natomiast japońskie czynniki wojskowe - podała w sobotę rano agencja Kyodo. W oświadczeniu wydanym przez rząd Japonii, cytowanym przez tę agencję, zaznaczono, że żadna z rakiet nie wpadła do morza w wyłącznej strefie ekonomicznej Japonii. Strefa ta obejmuje łącznie 320 km - pisze agencja Associated Press.

Czytaj też: [Korea Północna testuje pociski balistyczne](#)

Z depeszy Kyodo wynikało, że strona japońska nie miała całkowitej pewności, iż test balistyczny rzeczywiście miał miejsce. Z drugiej zaś strony w komunikacie rządowym zaznaczono, że "nie powstała jakakolwiek sytuacja, która niosłaby zagrożenia dla bezpieczeństwa Japonii".

Agencje przypominają w kontekście sobotniej próby balistycznej Korei Płn., że rokowania północnokoreańsko-amerykańskie ws. denuklearyzacji Półwyspu Koreańskiego znalazły się w impasie i że przywódca KRLD Kim Dzong Un spotkał się niedawno z prezydentem Rosji Władimirem Putinem, próbując zademonstrować, że margines jego swobody jest szerszy niż by mogło się wydawać.

Czytaj też: [USA i Rosja o denuklearyzacji Korei Północnej](#)

Agencja AFP, która wyraża taką opinię, przypomina też, że wiceszefowa MSZ Korei Płn. Cze Son Hui przestrzegła we wtorek USA przed "niepożądanymi konsekwencjami", jeśli do końca roku nie zmienią stanowiska w negocjacjach nuklearnych z Pjongjangiem. Północnokoreańska wiceminister oskarżyła również sekretarza stanu USA Mike'a Pompeo o czynienie "nierozsądnych i niebezpiecznych" uwag w związku z jego niedawną wypowiedzią, że Waszyngton będzie musiał "zmienić drogę", jeśli negocjacje z Pjongjangiem załamią się.

Czytaj też: [Korea Północna: "Nie" dla Pompeo i testy uzbrojenia](#)

"Zmiana drogi nie jest przywilejem przysługującym tylko USA, lecz może być także naszym własnym wyborem, jeśli tak zdecydujemy" - powiedziała Cze, cytowana przez KCNA. "Jeśli USA nie zmienią swojej pozycji w terminie, który wyznaczaliśmy, spotkają je prawdziwie niechciane konsekwencje" - ostrzegła.

Po fiasku lutowego szczytu z prezydentem USA Donaldem Trumpem w Hanoi przywódca Korei Płn. Kim Dzong Un wyznaczył koniec roku jako termin, do którego Stany Zjednoczone powinny złagodzić swoje żądania dotyczące likwidacji północnokoreańskiego programu jądrowego - przypomina agencja Reutersa. Trump i Pompeo odrzucili ten termin, wzywając Kima do poczynienia konkretnych kroków w stronę obiecywanej przez niego całkowitej denuklearyzacji Półwyspu Koreańskiego.

Czytaj też: [Szczyt Kim-Trump w Hanoi zakończony bez porozumienia](#)

Korea Północna, która od lat pracuje nad rozwojem broni nuklearnej i balistycznej, w 2017 roku przeprowadziła szóstą i zarazem największą dotąd próbę ładunku nuklearnego oraz kilka prób rakiet balistycznych.

Po wystrzeleniu międzykontynentalnej rakiety balistycznej (ICBM) pod koniec listopada 2017 r. reżim ogłosił, że jest w stanie dokonać ataku atomowego na całe kontynentalne terytorium Stanów Zjednoczonych.

Czytaj też: [Międzykontynentalny arsenał Korei Północnej. "Realne zagrożenie" \[ANALIZA\]](#)

W kwietniu 2018 r. rząd Korei Północnej poinformował Waszyngton, że Kim Dzong Un jest gotów rozmawiać na temat programu nuklearnego swego kraju z prezydentem USA; Trump nieoczekiwanie przyjął ofertę spotkania z Kimem. Doszło do niego 12 czerwca w Singapurze.